NUM. LII.

w SOBOTĘ DNIA 30. GRUDNIA ROKU 1786.

Z Warſzawy dnia 20 Grud: Publiczne wiadomości na fundamencie liſtow *Carogrod:kich*, d. 14 przeſzłego mieſiąca piſanych, za niezawodną rzecz twierdzą, że wſzyſtkie kłótnie y ſpory, które do tych czas ieſzcze były między *Roſſyą* y *Portą*, zupełnie z ukontentowaniem Dworu *Roſſyiſkiego* zaſpokoione zoſtały, zapośrzednictwem Króla Jmci *Francuſkiego*. Artykuły tey nowey Ugody, ieſzcze nie ſą wiadome to zaś wiadomo, że *Dywan* poſłał rozkaz do Baſzow *de Tſchilder* i *Akalzike*, aby ſkutecznie wſtrzymywali Narod

ow *Lesghier* od wpadania do *Georgii*, a to (iak mówią) pod karą śmierci dla wpadaiących do teyże *Georgii*.

Z Warszawy dnia 23. Grud: Oprócz dawniey wyrażonych mieysc, ostatnim *Trzęsieniem Ziemi* kołatanych, liczą się tak że *Kurozwęki* Dobra Jchmość Państwa Woiewodztwa *Sendomirskich*: w tameczaym al bowiem Pałacu, drzwi w Poko iach pozamykane raptem się pootwierały, stołki widocznie się ruszały, papiery na stolikach szelest czyniły, klucze przy zegarach wiszące brzęczały, Boazerye na ścianach łoskot dawały, lustra ruszalay się &c: a to z wielkim przytomnych strachem, iako z rzeczy dotąd tam niepraktykowaney. W *Racimowicach* podczas tego Trzęsienia, Kopuła blachą obita, z Kościoła spadła. W *Racławicach*, Zakrystya zapadła się. W *Kowali*, Dobrach Dziedzicznych Xiążęcia Jmci *Pułtuskiego Szembeka* Biskupa *Płockiego*, o mil 4 od *Krakowa* z tey strony *Warszawy* leżących, przy wielkim iak od biegącey po bruku karety szeleście, tak tameczny Pałac, iak i inne murowane i drewniane domy, mocno się trzęsły; ludzie stoiący blisko siebie, od wielkiego ruszania się ziemi, iedni drugich potrącali; w partykularnych domach, garki na kominach stoiące na ziemię pospadały. W *Zemboczynie* (o ćwierć mili od wyżey wyrażoney *Kowali* zostaiącym) tameczny staroświecki ale dobrze i ozdobnie utrzymywany Kościoł tak w ścianach, iako i w suficie, znacznie się porysował. (*)

(*) Ten *Zemboczyński* Kościoł o milę od *Proszowic* leżący, iest między naydawnieyszemi w *Polszcze* Kościołami: którego niegdy był Proboszczem *Stanisław Szczepanowski*, potym Biskup *Krakowski*, tuż *Męczennik Swięty*. Tenże Kościoł, sławny iest w dawnych naszych Kronikach a to (iak opisuie *Kromer* pod Rokiem 1074) z następuiącey okoliczności. Gdy *Polacy* pod *Bolesławem Smiałym*, otrzymawszy Zwycięstwo nad *Rusią*, opanowali *Kiiow*, naleźli to Miasto, nietylko w bogastwa i zbytki, ale (iak przy zbytkach bywa) w naygorsze przez *Greków* tam wprowadzone wszeteczności, barzo obfite. Obie te rzeczy, twardym aż do tego czasu Rycerzom *Polskim* i ich Wodzowi nieznaiome, rychło się tamże podobały. Stało się więc, że *Polacy Rusinom* Kray, a *Rusini Polakom* cnotę i czyste obyczaie zawoiowali i odebrali: tak dalece, że z tey okoliczności, i *Bolesław* potym Królestwo *Polskie*, i Królestwo *Polskie* Koronę utraciło: a *Stanisław* Biskup *Krakowski*, te tak straszliwe iawney lubieżności do *Polskiey* wprowadzone pożary, krwią swą Męczeńską musiał zalewać. Pozostałe w *Polszcze* żony, słysząc iak Mężowie ich sprosnie i wszetecznie

Z Włoch dnia 18. Listopada. Teraz powiadaią, że Kawaler *Emo*, który miał komendę nad Flotą *Wenecką* pod *Tunetem*, ma się udać do *Corfu*, gdzie Eskadra *Wenecka* stoi w gotowości, a to dla zatamowania rabunkow Baszy *de Scutari*.

Postrzegamy teraz, że od tego czasu, iak nastały trzęsienia ziemi w *Kalabryi*, wielkie nastąpiły odmiany i nieregularności w porach Roku.

Teraz znowu głoszą, że Król Jmć *Neapolitański* i Królowa Jeymć, na przyszłą wiosnę odprawią podróż do *Wiednia*.

Z Wiednia dnia 22. Listop: W tych dniach przyprowadzono tu ze *Lwowa* pewnego Policyi Kommissarza, któremu zadaią, że on zamiast tego coby miał postrzegać bespieczeństwa obywatelow, z bandami łotrow i złodzieiow bywzmowie, i dzielił się z nimi.

Z Wiednia dnia 25 Listopada Arcy-Xiąże Jmć *Ferdynand* ogląda wszelkie tuteysze osobliwości. Tu mówią, że tenże Arcy-Xiąże ma iechać do *Węgier*, w ktorey to podróży, sam Cesarz Jmć ma się z nim znaydować. Gdy nastąpi zaślubienie Arcy Xiążęcia Jmci *Franciszka* z Xiężniczką Elżbietą, ma być dla nich wyznaczona rezydencya w Zamku w *Budzie*. Pomieniony Arcy Xiąże, ma też otrzymać dostoyność *Palatina Węgierskiego*.

(*) w *Kiiowie* żyiąc, Wiarę Małżeńską łamią; częścią z zemsty nad niewiernemi Mężami, częścią też (bo przez siedm lat, tychże swych Mężow, iuż w *Węgrzech*, iuż w *Rusi* żołd wiodących w domach swych niewidziały, z ludzkiey ułomnności na podobne wszeteczeństwa w *Polszcze* puściły się. Tym publicznym i niemal powszechnym zgorszeniem zapalona *Polska* młodzież, w domu bez dozoru swych w Obozie zostaiących Oycow zostawiona, i tychże swych Oycow plugawym przykładem zgorszona: cnotliwym nawet Matronom, iawnego gwałtu czynić niewstydziła się. W takim okropnym stanie, zacna Dama, imieniem *Małgorzata*, Mikołaia *Zemboczyńskiego* Małżonka, waruiąc wstydu i cnoty swoiey, i widząc, iż zewsząd górę wzięła wszeteczney młodzi niekarna żądza: na wieży pomienionego Kościoła *Zemboczyńskiego*, ze dwiema siostrami, przez długi czas taiła się, powrozem sobie żywność od czeladzi nagotowaną wciągaiąc. To skryte, cnotliwey tey Pani i wierney Małżonki miaszkanie, podziśdzień ieszcze wszystkim ukazuią.

Z Paryża dnia 24. Listopada Dwor nasz, kazał publikować w Suplemencie dzisieyszey Gazety *Francuskiey*, zawarty handlowny i żeglowny Traktat pokoiu między *Francyą* i *Anglią*. Minister Rzpltey *Holenderskiey* JP *de Branzen*, dnia 25. tego miesiąca nazad iest spodziewany, i za pewną rzecz głoszą, że kłótnie i niepokoie w *Holandyi*, wkrótce będą zaspokoione.

Handel nasz na Północy, barzo dobrym idzie teraz trybem. Cena naszego wina i gorzałki, poszła w górę. W *Bordeaux*, *Rochelle* &c. wielkie ich partye zamowione są do *Anglii*. Także do naszych osad cukrowych, wiele wychodzi okrętow.

Z Londynu dnia 24. Listop. JP. *Eden*, który w *Paryżu* negocyował Handlowny Traktat, przybył do *Londynu*, powiadaią; że on na mieyscu Xiążęcia *de Dorset*, w charakterze naszego Ministra, do *Paryża* nazad powróci.

Z Paryża dnia 27. Listopada. W Radzie Królewskiey wyszło zezwolenie, względem ułożenia Cywilizacyi *Protestantow* we *Francyi*, Mówią także o podobnym Cywilizacyi ułożeniu dla *Zydow*. Biskup *de Bayeur*, złożył swe Biskupstwo które mu na rok czyniło intraty 200,000 *Liwrow*. *L' Abbé de Bourbon* ma otrzymać to Biskupstwo.

Z Paryża dnia 27. Listopada *Anglicy* w *Marsylii*, *Rotomagu* &c. wiele zakupuią bawełny: i z tey przyczyny cena iey mocno poszła w górę.

Wielu cudzoziemcow meldowało się, którzy chcą pilnować rolnictwa we *Francyi*, a mianowicie w *Szampanii* Król Jmć uczynił dla nich exempcyą od pogłownego, i przyrzekł, że będą używać wszystkich Przywileiow, iakby byli rodacy kraiowi.

Z Paryża dnia 27 Listopada Te 6. *Gronlandzkich* koni, nadzwyczayney małości, które Generalny Kontrolor darował w prezencie dla *Delfina*, są teraz należycie ujeżdżone i już niemi *Delfin* ieździ. Stangret u tych koni ma lat 12. a foryś 9. Niedawno czyniono probę krótkich armat, które na woiennych okrętach maią być używane.

NUM. LII.

SUPLEMENT

DO GAZET WILENSKICH

w *SOBOTĘ DNIA* 30. *GRUDNIA ROKU* 1786

Z Stambułu dnia 28. *Paździer* Od 4. tygodni nic nowego nie mamy z *Egyptu*. Słychać, że *Kapitan Basza*, nie może daley ścigać zbuntowanych Beyow. z przyczyny, że rzeka *Nil*, wielkie poczyniła zalewy. Niektórzy powiadaią, że *Kapitan Basza*, wkrótce nazad z Flotą swoią powracać musi.

Ow buntownik Basza *de Scutari*, w tych czasach w *Pech* i w przyległych okolicach, nie tylko ogniem i mieczem wielkie poczynił spustoszenia, ale też do tego przyszedł okrucieństwa, iż niemowlęta w ogień rzucać kazał, dorosłe zaś dziewczęta pobrał w niewolą a poce zleysze kobiety z góry na doł postrącał.

Z Stambułu dnia 3. *Listopada* Ostatnią razą przybyły kuryer z *Egyptu*, przywiozł głowę, która natychmiast była exponowana u bramy *Szaraiu*, z tym napisem: iż to iest głowa iednego ze trzech zbuntowanych Beyow Opisane od *Dywanu* w tey mierze kazane publikować, iest następuiące: „ Bey o którym rzecz iest, „ wziąwszy część woyska swo „ ich towarzyszow, w nocy „ wpadł do obozu *Kapitana* „ *Baszy*, z tey strony, gdzie on „ miał swóy namiot. Rozruch „ wszczął się powszechny ale „ natychmiast postrzeżono, że „ miano do czynienia z małą „ tylko garstką nieprzyiacioł. „ Przecięto iey drogę do ucie- „ czki, i wszyscy od oręża „ poginąć musieli z ich Szefem, „ którego przywieziono tu te-

„ raz Głowę:„ Pomimo tego opiſana, poſpolſtwa *Carogrodzkie* utrzymuie, że to tylko lud mamiono, a to tym bardziey iż te oſoby, które twierdzą że znały owych 3 Beyow o których ieſt mowa, z wielką upewniaią pewnością, że nie poznawaią w tey przyſłaney głowie żadnego ze trzech owych Beyow. Naoſtatek, rzeczy poſzły do takiego ſtopnia, iż potrzeba było, dla wſtrzymania poſpolſtwa, które ſię gotowało iść otwartym krokiem, poſłać *Ianczarow*, z ordynanſem poſkromienia wſzyſtkich tych, którzyby wſzczynali iakie rozruchy. Ale niedoſyć było ſamych tylko poſtrachow i pogrożek, muſiało zlecieć kilka głow niektórym oſobom dla uſpokoienia reſzty.

Nazaiutrz, widziano malkontententow większą ieſzcze liczbę, i niezmiernie wielu zadziwiło, gdy ſię dowiedziano przez ich krzyki, iż przyſzli dowiadywać ſię o zdrowiu *W. Sultana*. Poſtrzeżono też, iako rzecz nadzwyczayną, która pod ſurowemi karami ieſt zakazana, iż całe to poſpolſtwo było uzbroione orężem. Muſiano zatym proſić *Sultana*, ażeby ſię im ukazał, co też *Sultan* uczynił, i przez rozmaite znaki okazował im iż w doskonałym zoſtawał zdrowiu. Od tego momentu, dały ſię ſłyſzeć radoſne okrzyki, i wſzyſtko (tym przynaymniey czaſem) ieſt w zupełney ſpokoyności.

Z Wiednia dnia 25. Liſtop: Przybyła teraz do *Auſtryi* mała oſada zagranicznych Zegarmiſtrow, ſkładaiąca ſię z 9. Familii *Genueńſkich*. Ceſarz Jmć zapłacił im cały koſzt podróżny z *Genewy* aż na mieyſce, Monarcha awanſował im także 6,000. *Zł:* które ta oſada ma otrzymać iako prezent, ieżeli w przeciągu lat 4 wydoſkonali w ſztuce zegarmiſtrzowſkiey niektórych z młodzieży kraiowey.

Z Frankfurtu dnia 30 Liſtop: Jnkwizycye przeciwko *Illuminatom* w *Bawaryi* czynić ſię nieuſtaią. Konſyliaz Nadworny *Zwack*, z dobr ſwoich umknął do *Wetzlaru*, a dobra iego w *Bawaryi* ſą ſkonfiſzkowane.

Z Berlina dnia 30. Liſtopada Zawczora, Król Jmć oddał wizytę Xiążęciu *Kurlandzkiemu*, ktory niedawno powrócił z *Holandyi*.

Z Nitawy dnia 2. Grudnia. Potwierdza się nowina, że Jm peratorowa Jeymość *Rossyiska* w przyszłym miesiącu ma rozpocząc podróż swą do *Kiiowa*, a pierwszych dni wiosny popłynie z tamtąd *Dnieprem* do *Chersonu.* Młodzi W W. Xiążęta, niebędą się znaydowali w tey podróży. Generał *en Chef* Hrabia *de Soltykow,* Guwerner pomienionych Xiążąt Ich mciow, pod niebytność Monarchini ma obiąć Generalną Gubernią w *Peteżburgu.*

Z Wiednia dnia 2. Grudnia. To iest rzecz niezawodna, że Cesarz Jmć chce się widzieć z Jmperatorową Jeymcią iadącą do *Chersonu.* Teraz przybyły z *Peterzburga* kuryer przywiozł świeższe nowiny o ustonowieniu tey podróży.

Z Brandeburga dnia 2. Grud: Powiadaią, że Hrabia *de Brühl,* ktory przez swoie pisma tak się sławnym uczynił, a teraz bawi się w *Anglii*, został wezwany od Króla Jmci na Urząd Guwernera dla młodego Królewica.

Z Hamburga dnia 14. Grud: Podług listow *Peterzburskich,* wielkiey wagi nowina tam doszła z *Stambulu,* iż wszystkie zachodzące trudności do dobrey harmonii między Dworem *Rossyiskim* i *Portą,* uprzątnione zostały, gdyż *Porta* deklarowała się pomienionemu Dworowi, zupełną uczynić satysfakcyą iakiey tylko on od niey żądał.

Z Gory dnia 15. Grudnia. JX. Prefekt Szkoł tuteyszych *Schol: Piarum:* wyczytawszy w Gazecie *Warszawskiey* Doniesienie o wynalazku szkła, do wprawowania ręki dziecinney w dobry charakter i w rysowanie zdatnego a przez iednego Cudzoziemca w *Warszawie* po *Czerwonym Złotym* przedaiacego się; sprowadził z *Warszawy* dla tuteyszych Szkoł sześć takich szkieł, zapłaciwszy za nie pomienionemu Cudzoziemcowi sześć *Czerwonych Złotych.* Nalazł ie do pisania i rysunkow zdatne; ale dla ubogich Studentow zadrogie. Wespoł więc z JX. Professorem Matematyki, starał się przez doświadczenia, docieç sposobu łacnego i niekosztownego, robienia szkieł takich, Jakoż i docieklı; co dla wygody publiczney zaraz ogłosili Ten wynaleziony sposob, iest następuiący. Garść iednę i drugą

piaſku oſtrego, przez ſito przeſianego, wyſypać na ſtoł, lub na iaką deſkę gładką, i po nim tafelkę czyli ſzybkę ſzkła iakiegokolwiek póty trzeć trzeba, póki ſię cała tak niezeſzliſuie czyli zetrze, iżby żadney plamy iaſney czyli gładkiey (bo na nich ołowek chwytać ſię niemoże) na niey niebyło. Wſzyſcy iuż prawie tuteyſzych Szkoł uczniowie i dzieci. ſami ſobie robią ſzkła takie; które, gdy ſię ieſzcze oliwą poſmaruią i ſuknem wytrą, większey nabieraią przezroczyſtości, zwłaſzcza gdy ſą z ſzkła białego Wielka ſzkła tafla, tym ſpoſobem zeſzliſować ſię czyli zetrzeć tak doſkonale nieda, aby żadney plamy iaſney czyli gładkiey, na niey niezoſtało. Dotakiey więc tafli, użyto tu ſkutecznie oſły twardey, lecz nie gęſtey, i kamyczkow w ſobie niemaiącey; z tą iednak oſtróżnością, żeby pod nią piaſku mokrego tyle i tak podkładać, aby ſię pod oſłą ugiąć nigdzie niemogła boby pewnie pryſła.

DONIESIENIE z WILNA.

w Drukarni tuteyſzey J. K. Mci: przy Akademii Wilenſkiey wyſzedł z pod praſy Kalendarzyk Polityczny na Rok 1787 zawieraiący w ſobie prócz zwykłego kalendarza i odmian Xiężycowych, Chronologią Królow Polſkich i Wielkich Xiążąt Litewſkich, Jmiona Panow Europeyſkich i ich Familii, tudzież Senatorow, Dygnitarzow, Konſyliarzow, Sędziow Seymowych, Komiſarzow Rzeczypoſpolitey do różnych czynności wyznaczonych w Koronie i Litwie także Jmiona Kawalerow Orderowych, Prałatow, Kanonikow, Urzędnikow Woiewodztw i Powiatow, z przyłączoną Konſtytucyą Seymu zeſzłego, i Katalogiem kſiąg w tym roku nowo przybyłych. W Teyże drukarni nayduią ſię różne Kalendarze gospodarſkie ſłużące na rok naſtępuiący.

w Drukarni tuteyſzey nayduią ſię kſięgi naſtępuiące 1. *Liſty i piſma różne Xięcia Biſkupa Warminſkiego.* 2. *i hyſiologia albo krótkie zebranie lekcye elementarne o naturze i własnościach Duſzy.* 3. *ſpoſob iedyny i nieomylny ratowania ludzi którzy od wściekłych Psow, wilkow, lub innych zwierząt ſą ukąszeni, edycya druga poprawiona i powiękſzona z roztrząsnieniem dyetytycznym: Czyli to zdrowo pod czas ſtołu pić wodę lub piwo.*

BIBLIOTHECA JAGELLONICA
BIBLIOTH. JAGELL.